

KURYER

DLA KLASY PIĘKNEJ.

C Z Y T I

DZIENNIK LITERATURZE, KUNSTOM, NOWOŚCIOM
i MODOM POŚWIĘCONY.

N^{er} 5.

*Dziennik ten wychodzi w Składzie sztuk pięknych A. BRZEZINY trzy razy na tydzień, to jest: w Poniedziałek, Środę i Sobotę z dołączeniem kwartalnie dwunastu rycin mąd z których jedna męzka. Prenumerata na 36 Numerów, przy-
mnie się w Stolicy, w kwocie Złp: 15. na Prowincyi Złp: 18*

O FERNEJU i WOLTERZE.

W wesołym towarzystwie idąc do Ferneju rozmawialiśmy w drodze „Gdyby Voltaire żył w wiekach dawnéj Grecyi, Ferney byłoby świątynią a Jeniusz ten przenieslibyśmy nad Sofoklessów, Eurypidów i wszystkich pod ów czas znakomych światłem męzów. —

W pośród okolic ożywionych niegdyś przytomnością tego męza cichość i samotność do koła panują. Jaki przedmiot do uwag! —

Ferney przyległe okolicom Gex przed ogłoszeniem wyroku w Nantes, zamieszkałyin było przez Protestantów którym tamże pozwolono wznieść swego wyznania świątynie. W roku 1685. wioska ta, będąc przeznaczoną na siedlisko Kalwinów skazanych na wygnanie, zamieniła się w pustynią i takim był Ferney dopóki Voltaire nie wprowadził doń wraz z sobą swéj chwały, dopóki, nie zamienił go w gustu i przemysłu świątynie. Z dalekich okolic pracowite sprowadził osady i podupadłych wspierał, zgola iakiekolwiek kwitnącego dawniey bytu w Ferneju spostrzegać możemy ślady, wszystko to tego męza było dziełem. Znaczna liczba Zegarmistrzów zaludniła i wzbogaciła zarazem tę osadę, a z sześciudziesięciu do sześciuset gospodarzy liczono. Co miesiąc budował Voltaire własnym kosztem dom jeden na mieszkanie podupadłemu przeznaczony przychodniowi, a ktokolwiek w iego czynach usiłnie wyszukiwać usterków, niech posłucha tego co mu własne iego poddyktowało serce.

„*F' ai fait un peu de bien, c' est mon meilleure ouvrage*”

„Szczęśliwy! zawołał pewnego razu, szczęśliwy ten co w swej własnéj zagrodzie życie spokojny sam z sobą, siostrzenicą, ziązka-

mi, ogrodem, winnicą, koniami, krowami, osłem i królikami. — Mam to wszystko, a ponademną Alpy, Alpy co tak wspaniały sprawują mi widok." Sława sprowadzała do niego najsłynniejszych w Europie ludzi, a sędziwy ten mąż, nie raz zamknięty w swęj Bibliotece unikał widoku własnych czcicieli. Mówią powszechnie, iż osoby o których był przekonany iż go tylko z ciekawości oglądają przybyły, przyjmował z początku grzeczenie, daley był z niemi zimny, nakoniec okazywał im zupełny niesmak. Chabanon w pamiętnikach swoich mówi: „kiedy byłem zameldowany Voltairovi wyszedł ku mnie i uściskał przyjacielsko, przypatrywałem mu się z największą uwagą, i nie znalazłem żadnego z portretem iego podobieństwa." Pewnego dnia mówi daley Chabanon zezwolił na posłuchanie Trajedy moiej Eudoxia postrzegłem iż czytanie to zaczyna go nudzić, żywość wrodzona nie pozwalała mu czekać do końca sztuki nie umiał się poskromić, ni swoich miarkować poruszeń, z tem wszystkiem słucał do końca i przyjacielskiemi obdarzył mnie rady. Pominio zdania Voltaira wystawiłem Eudoxią jako nieszczęśliwą i namiętną kochankę. Nie mógł mi przebaczyć tej miłości i do tego stopnia się rozgniewał, iż nawet przy stole nie mówił do mnie ani pół słowa. Rozpaczalem — nakoniec zwierzyłem się z męm zmartwieniem Pani Denis która mi rzekła: „On zawsze taki nie można go poprawić." Zmartwiony oddaliłem się z Ferneiu, w trzy dni napisał do mnie list przyjacielski w którym mnie zaklinał abym nazad wrócił — wróciłem, a o moiej Trajedy nawet wzmianki nie było. —

Zamek Ferneiu jest budową czworograniastą bez skrzydeł nie rozległy ale wygodny. — Sam Voltaire trudnił się iego budową i urządzeniem — zewnetrzna postać iego jest wspaniałą i kolunnami przyozdobioną. — Obok zaraz przylega niezmierny ogród na trzy podzielony kondygnacye, z których cieszyć się można niezrównanym na Alpy i górę Mont-blanc widokiem. — Ogród ten za życia Voltaira starannie był utrzymywany, i był po największemy części miejscem iego spoczynku. Czyste sádzawki, napełnione były różno-farbnemi odległych Kraiów rybami, pomiędzy buynami trawy krocie snuło się królików. — Teraz reka czasu, zaledwie tego wszystkiego pozostawiła ślady. — Zwiedziliśmy pokój Voltaira z niemym uszanowaniem, z jakimś wzruszeniem którego przyczyny naznaczyć nie umiem. — Mówiono nam że długo szanowano iego sypialny gabinet, my prócz łózka nic iuz w nim nie znaleźliśmy. Nadedrzwiemi czytać można było napis: „*Son esprit est par tout, et son coeur est ici.*" Urna w której się znajdują iego popioły, z prostego tylko jest fajansu, nad nią unosi się popiersie tego męża, sukmem białym przykryte, a na grobowcu widać napis: „*Mes manes son consolées puisque mon coeur est au lieu de vous*" Niektóre pokoje przyozdobione są pieknymi obrazami i portretami pomiędzy niemi: *Delille, Thomas, d'Allembert, Fenelon, Racine, Corneille, Newton*, portret Cesarzowey KATARZYNY własną iey haftowany ręką, tudzież Króla Pruskiego, *Lekaina* i sławnęj *Uranii* Margrabiny de *Chatelet*. W innych pokojach widać tylko szafy po Bibliotece z której książki z bardzo wielu szacownymi rzeczami zakupiono do Rossyi.

(Dokończenie w przyszłym Numerze.)

POSIEDZENIE

Komitetu Administracyi Wieczorów Muzykalnych:

SALA DOBROCZYNNOSCI.

Zdać się iż odpowiedź na zarzuty, iakoby w Kraiu naszym Muzyka, w zupełnym była zaniedbanu, iakoby iey zwolennicy i czciciele, na Ziemi Polskiej sprawiedliwie cenionemi bydź nie mieli, iuż w tym czasie gdzie Oyczyzna nasza słodkiego kosztując pokoiu, tyłu i tak znakomitych wydała w niey mistrzów, iest niepotrzebną. W końcu zeszłego a w ciągu rozpoczynającego się wieku *Kamiński*, *Stefani*, *Elsner*, *Kurpiński*, *Lipiński*, *Mirecki* i tyłu innych iedni własnymi utwory, drudzy niezrównaną tychże Exekucyą zdołali zdać się, przesąd ten na zawsze od nas oddalić. — Lecz iezeli iest ieszcze zawistny któren w nim uporczywie trwać usiłunie niech na chwilę zważy pod iey względem Stolicę Polski, a z pewnością twierdzić możemy że widząc powszechny udział i zapamiętanie w niey muzyka wznieca, sam się swojego wyrzeknie błędu. — Oprócz zawiązanego wcześnię Konserwatorium muzycznego które w młodociannych swych członkach, naypiękniejsze dla Terpsichory Polskiej rokuie nadzieie w końcu zeszłego roku urządził się ieszcze z samych miłośników Komitet, któren w celu przyjemney, pożyteczney a niekosztowney zabawy postanowił trzy razy na miesiąc odbywać swe posiedzenia, na których nikt oprócz członków Komitetu przytomnym bydź nie może. — O ile usiłowania iego zamierzonemu odpowiedziały celowi, dowodzi powszechnie żądanie dalszey tychże posiedzeń kontynuacyi, w skutku którego Komitet Administracyi Wieczorów Muzykalnych, odbył pierwsze posiedzenie w dniu 8. b. m.

Wykonanie wstępny Symfonii przez swą dokładność powszechnie wzniecio zadowolenie; piękny śpiew młodey amatorki czyściością swą zaiął słuchaczów; a Exekucya sola i *polonesa Mayse-dera* dała nam w wykonawcy iego, nowego poznać Artystę, iakich dość mało Warszawa posiada. —

Przyszłe posiedzenie odbędzie Komitet w dniu 15. b. m.

Nie może iak tylko bydź dla Redakcyi przyjemnym o tak pięknym zakładzie i o iego postępkach niekiedy Rodakom udzielać wiadomości i ani wątpić nie można że przedmiot ten dla wielu będzie interesującym.

Nieba! iakież mnóstwo pierścionków, cóż za tajemne znaczenie mogą zawierać te drogie talizmany? — Zgadnij. — To trudno bez pomocy Pani. — Próżniaku; zważ iak iestem dobrą zgadzam się bowiem na wytłumaczenie ci ich znaczenia. — Robisz mię Pani nayszczęśliwszym. — Słuchaj zatem: ten wężyk złoty ozdobiony brylantem na głowie iest Roztropność, i nosimy go nieiako za skazówkę naszych czynności. Matka moia darowała mi go w dzień

ślubu. Te dwie dłonie jedna drugą wplecione, wyobrażają dobrą wiarę, czyli jest to obietnica; mówienia sobie zawsze szczerę prawdę, darowaną mi była przez Zakonnice moją wielką przyjaciółkę. Ten drugi wyobrażający złoty węzeł jest to węzeł gordyjski nigdy nie rozwiązany, — niestety osoba od której mam tę pamiątkę błąka się teraz w puszczech Azji. — Nazywają ten mały emailowany pierścionek angielskim w dniach posępnych nim tylko zabawiać się powinniśmy. Co się zaś tycze tych 5. małych turkusików składających tę niezapomniaikę, jest to czułość i noszemy go na serdecznym palcu. Lecz ponieważ mój serdeczny paluszek nie równa się temu, którego był własnością chorego z uroienia i którego był kłamcą, zatem nic a nic się z niego nie dowiesz. — Ten pierścionek wyobraża smutek, widzisz w nim urnę otoczoną cyprysami i zamkniętą włosy mojej dobrej ciotki. Ten tutaj ozdobiony krzyżykiem, i na swem kółku 10. małych mający gwiazdek, jest to pierścionek modlitwy. Powiadają, że ta obrączka z czystych pereł, jest to pochwlebstwo, przysięgano się że te perełki wiele mi dodają wdzięków, uwierzyłam od razu, lecz gdy pomyślę, jak słabemi są ogniwa które je łączą, boję się aby ta przysięga nie była Epigramatem. Ten miedziany mały joujou broni mię od bólu głowy i vaporów. Ta znowu trupia głowa na tym tutaj przymocowane pierścionku przypomina mi o nicości wszystkiego i o pamięci na śmierć. — Jesteś więc težaz zaspokoiony. — Zaczarowany jestem droga Elwiro, któżby bowiem nim nie był znajdując w pierścionkach twą pulchną zdobiących rączkę a tyle moralności, czułości i duszy.

S z a r a d a.

Pierwsze w Rachubie, drugie Natura troskliwa
 Tak urzęda że wszystko tę koley odbywa
 Połączonych obojga wielu sobie życzy,
 Chociaż jest zbiegiem cierpień, niesinaków goryczy.
 M. J.

Teatra i Widowiska Stolicy.

TEATR NARÓDOWY: Od pięciu dni z powodu mocniejszego mrozu, nie mieliśmy w stolicy widowiska, a wczorayszy Benefis JP. Kudlicza dla nagłej słabości JP. Leduchowskię na przyszły odłożonym został Piątek.

W dniu dzisiejszym daną będzie Komedya w 3. Aktach: *Dom Korregidora czyli pustoty Hiszpańskie* — poczem nastąpi Komedya: *Mały odwet*.

Intro Opera: *Tankred*, poczem nastąpi Komedya w jednym Akcie: *Michał i Krysia*.

Znacz: Szarady w 4. Nrze umieszczony jest: *Od-waga*.

Do Numeru dzisiejszego przyłącza się Dodatek.

D O D A T E K.

Do Kuryera dla Płci Piękney.

Nru. 5.

Miłośnikom Muzyki polecaią się następujące dzieła, w Składzie Sztuk pięknych A. Brzeziny się znajdujące.

Polonez pod nazwiskiem Pustota, wyięty z Allegoryi w Teatrze Warszawskim w Wilią nowego Roku wystawionéy, pod tytułem: Nowy Rok, skomponowany i na Piano-Forte ułożony przez Karóla Kurpińskiego.

La Melancolie et la Joie, andante et Presto pour le Piano-forte comp: par Mr. le Comte Rawicz Dembiński.

Polonaise, Valce et Mazure pour le Piano-forte comp: par A. Sierzyński.

Polonez z Opery Zelmiry, grany przez P. Boucher w Teatrze Narodowym, ułożony na Piano-forte.

Polonez z Opery Jan z Paryża przez Serwaczyńskiego; Walec przez Panią Zofią Kurpińską, Anglez zwany Eugenia i Mazur, ułożone na Piano-forte.

Tańce nowe grane na Balach, Maskaradach i Redutach Warszawskich 1823 Roku, ułożone na Piano-forte.

Okoński Mazures et Cracoviacs. pour le Piano-forte. — Leidesdorf, la Perseverance, Sonate pour le Piano-forte.

— Rondeau pour le Piano-forte et Violon concertants.

— Variations en Fantaisie sur la Romance favorite d'Othello „assis al pie d'un Salior” de Rossini pour le Piano-forte.

— Choix des compositions originales faciles et agreables pour le Piano-forte Cah. 1.

Hummel Variations pour le Piano-forte avec accomp. de deux Vlons, Violoncelle et Basse op. 97,—

Moschelles grande Sonate pour le Piano-forte arangée d'après le Sextour par l'auteur.

→ trois Marches heroiques pour le Piano-forte à 4. mains.

— Polonaise brillante pour le Pianoforte.

Field septieme et huitième Nocturne pour le Piano-forte.

